

Molesta Ewenement, B

Jest jak jest raz gorzej raz lepiej
I co z tego że [pieprzona] będę klepiesz
Że czasem nawet chleba jest za mało
To życie najlepszy nauczyciel w kość dało
Pamiętaj będzie dobrze co by się nie działo
Ja ufam panu on jest moją skałą
Nakarm swoje dzieci które są błogosławieństwem
Iżby były niedoskonałości przeciwieństwem
Bo tylko czyste sumienie jest zwycięstwem
Chybiasz celu i ponosisz klęskę
Jak wielu tych którzy idą krętą drogą
I tak jedną nogą w grobie jesteś już
Z prochem godnym daj se luz
Głową rusz uwierz w siebie skrusz niewoli jarzmo
Pozostaw za sobą niepowodzeń pasmo
Lecz nie dolewaj do ognia oliwy
Wiesz Pan Bóg nie rychliwy
Ale sprawiedliwy
Odnajdź szczęście aby być szczęśliwym
Dziś jesteś zwierzyną a jutro myśliwym
Elo Elo Elo
Ref.: Na Na Na Na
Będzie dobrze dzieciak elo
Dó góry głowa
Na Na Na Na
Będzie dobrze dzieciak
Uwierz w to a tak będzie
Będzie dobrze szczyry pot na naszych skroniach
W naszych dłoniach nasze płyty
Nie złote ani platynowe
Polskie produkcje w stu procentach hardcorowe
Zdolne dzieciaki w nich trzeba wierzyć
Ich czyste tchnienie
Dlaczego twoje pragnienie nie ma stać się rzeczywiste
Nie masz bać się podejmować trudne decyzje
To niezdecydowanie tworzy kolizję
Więc [nie łap] przeszkody
Wszystko potoczy się swoim torem
Będzie dobrze jest hasło naszym promotorem
Pokazywać pokorę nigdy komuś
Sami dla nas samych
Zasady dane
Życie tworzone przez tych cwanych
Rozpoznaj ich plany weź głęboki oddech
Popatrz wprzód uspokój rąk drzenie
To jak świat stare z podwórka marzenie
O rodzinie kobiecie swoim koncie
Minimum socjalne dla niektórych jest banalne
To czego chcemy to jak myślimy i jak żyjemy
Minimum normalności bez bycia podłości
Ziomków lojalności patrzeniu w ostrości
Cały świat jest teraz u twoich stóp Vienio więc ruszaj
Nie nie nie kolezko teraz ty posłuchaj
Ja to wcale nie chce na własność
Tyle co przeciętny człowiek
Początek końca 21 wiek
Ref.
Będzie dobrze dzieciak
Żeby przeżyć już dziś
Trzeba w to uwierzyć
Sieć perspektyw szerzyć
Łatwo może nie być
Bo nigdy nie było
Ale jakoś się żyło

I choć życie w sobie kryło
Wiele niespodzianek
Będzie dobrze słowo
Nie umieraj duchowo
Twoja wiara w zwycięstwo
Zwiększa prawdopodobieństwo
Że w końcu uda zabić się niebezpieczeństwo
Tak to prawda zbyt często widzę zło
Tego nie da się wykluczyć
Czas się nauczyć żyć z poniesioną klęską
Żeby móc zwycięsko wyjść z każdego ringu
Mistrzowski Amsterdam w ramach dopingu
Trzecia płyta się zbliża
Słysząc ją wszędzie
Dzieciaku dobrze będzie
Uwierz to zobaczysz
Są ludzie dla których na stówę coś znaczysz
Oni Ci pomogą a ty nic nie stracisz
Jak szacunkiem zapłacisz
Takie są reguły a może to szczegóły
I nie warto bym truł
Jeszcze młodej krwi nadzieja wciąż się tli
Te wszystkie szare dni ona jest moją mocą
Wciąż daje sok zepsutym owocom
Przynosisz sen długim bezsennym nocą
Nich pozytywne myśli złe chwile ozłocą
I górują nad złem
Będzie dobrze ja to wiem
Ref.
Niosę nowe orędzie
Mikrofon to narzędzie
Człowieku dobrze będzie
Choć wiatr w oczy wieje
Szansa maleje
Zawsze mam nadzieję
Podobno matkę głupich jestem wśród nich
Bo wierzyć nie przestanę
A bywa przejebane
To jest nauczane komuś na odcisk stanę
Też się nie zamartwiam
Sprawę załatwiam
Jak dym się ulatniam
Jestem losu kowalem
Podziemny rap chwałę
Raz pierdolić żale
Dwa jak zapale strzącham z popiołem
To na o wczoraj kłamię
Pytasz skąd się wzięłem
Włodni PG kontynuuje co zacząłem
Życie nie chce czekać
Nie ma co narzekać
Przed czymś uciekać
Ktoś będzie szczebrać
Los z nikim się nie pieści
Zaciśnij zęby podnieś pięści
Dzieciak oto się zemści
Mówią kawałki nasze
Nie daj płuć se w kaszę
Nareszcie straszne ja skręta nie gaszę
Niech to dotrze że będzie dobrze
A chwila zwątpienia w słabszego Cię zamienia
Więc jebać urojenia
I działaj z przekonaniem że nic złego się nie stanie
Awe na przetrwanie
Na otarcie łez człowieku będzie dobrze

Raczej dobrze jest
Ref. x2
Niosę nowe orędzie
Mikrofon to narzędzie
Człowieku dobrze będzie
Choć wiatr w oczy wieje
Szansa maleje
Zawsze mam nadzieję
Podobno matkę głupich jestem wśród nich
Bo wierzyć nie przestanę
A bywa [przejebane]
To jest nauczane komuś na odcisk stanę
Też się nie zamartwiam
Sprawę załatwiam
Jak dym się ulatniam
Jestem losu kowalem
Podziemny rap chwałę
Raz [pierdolić] żale
Dwa jak zapale strzącham z popiołem
To na co wczoraj kłamię
Pytasz skąd się wzięłem
Włodi PG kontynuuje co zacząłem
Życie nie chce czekać
Nie ma co narzekać
Przed czymś uciekać
Ktoś będzie szczekać
Los z nikim się nie pieści
Zaciśnij zęby podnieś pięści
Dzieciak bo to się zemści
Mówią kawałki nasze
Nie daj płuć se w kaszę
Nareszcie straszne ja skręta nie gaszę
Niech to dotrze że będzie dobrze
A chwila zwątpienia w słabszego Cię zamienia
Więc [jebać] urojenia
I działaj z przekonaniem że nic złego się nie stanie
Ave na przetrwanie
Na otarcie łez człowieku będzie dobrze
Raczej dobrze jest
Ref. x 2
To dla wszystkich ludzi
Którzy wieżą w swoje możliwości
Zdani sami na siebie
Idą do przodu
Nie zważając na przeszkody
Wierząc że będzie dobrze Elo Elo